

Wakacje2018 (25-29 czerwiec) za nami

Wakacje 2018r. to pięć fascynujących dni. Każdy dzień dostarczał nowych wrażeń i doświadczeń.

PONIEDZIAŁEK

W dniu dzisiejszym odwiedziliśmy Centrum Aktywnego Wypoczynku, które znajduje się w Borku. Na początku dzieci uczestniczyły w potyczkach sportowych, grach i zabawach na świeżym powietrzu. Kolejną atrakcją naszych milusińskich był grill a na nim przepyszna kiełbaska oraz herbata. Po chwili relaksu przy grillu nasze pociechy wyprosiły dłuższą zabawę na bardzo atrakcyjnym drewnianym placu. Były tam: huśtawka, podziemne tunele, zdobywanie wież oraz wspinaczki.

Wszyscy bezpiecznie wróciliśmy do domu, bogatsi o nowe doświadczenia i znajomości.

WTOREK

Wtorkowy poranek, a w nim OBWARZANEK !

We wtorek wybraliśmy się z naszymi milusińskimi do miejsca, które ściśle związane jest z miastem Kraków oraz jego tradycją. Pierwszą atrakcją turystyczną był jednak Plac Matejki, który nie został przez nas pominięty w drodze do pracowni obwarzanka. Całą historię krakowskiego obwarzanka oraz sposób jego wytworzenia przedstawił nam mistrz , gdy trafiliśmy już do „Żywego muzeum obwarzanka”.

Dzieci wysłuchały ciekawych opowieści o historii nazwy tegoż smakołyku, o potrzebnych do jego wytworzenia składnikach i ciekawostkach, które wiązały się z tą znaną przekąską. Każde z nich własnoręcznie sporządziło swojego obwarzanka oraz wybrało swoją posypkę. Na koniec dzieci otrzymały Dyplom Czeladnika Obwarzankowego.

Nasze małe istoty wiedzą już dlaczego posypka jest tylko do połowy, co oznaczają paski pod spodem oraz czym różni się precel od obwarzanka.

Sklepik z pamiątkami również robił furorę – zakupione zostały kolczyki obwarzanki, breloki jak również wisiorki – wszystkie w kształcie obwarzanków.

W tym dniu również dzieci wstąpiły do swojej ulubionej restauracji aby zaspokoić rządę jedzenia. Czasami trzeba rozpieścić ich zmysły smakowe fryteczkami, bułeczkami a niektórzy swoje pokusy urzeczywistnili zakupując shake'a oraz lody.

Pogoda choć bez słońca była wymarzona.

ŚRODA

Klockoland oraz Smocza Jama – to jest dopiero przygoda.

Dzisiaj nasze dzieci kolejny raz ruszyły na Kraków. Obraliśmy dwa kierunki – pierwszym z nich był Klockoland, czyli raj dla każdego małego majsterkowicza. Każde dziecko bawiło się zmechanizowanymi klockami, które za pomocą guzików mogły być sterowane. Potem mogły w małych grupkach stworzyć swoje klocko-maszyny.

Po zabawie wyruszyliśmy na Wawel w celu zwiedzenia Smoczej Jamy. Spacer zagwarantowały nam Planty – było bezpiecznie i bardzo przyjemnie. O zmęczeniu naszych podopiecznych nie było jednak mowy.

Po kilkunastu minutach schodziliśmy kręconymi schodkami wierzy do Smoczej Jamy. Dzieci mówiły, że doliczyły się ich 135 sztuk. Na samym dole wyraźnie odczuwalna była nutka zgrozy i tajemniczości. Był półmrok, a nawet i ciemno – jasno robiło się tylko wtedy, gdy słońce szparami przedzierało się do środka. Po wyjściu przywitał nas znany wszystkim Smok zięjący ogniem.

Tego dnia szalem zakupowym stał się smok w każdej postaci: figurka, maskotka, zabawka, brelok.

Mam nadzieję, że ten dzień podobał się naszym podopiecznym równie mocno jak nam.

Nie obyło się oczywiście bez kolejnej znanej i lubianej restauracji, w której króluje pikantny kurczak.

CZWARTEK I PIĄTEK

Wiele się działo - Pieskową Skałę i Kino za rogiem zaliczyć się udało !

We czwartek wybraliśmy się do Ojcowskiego Parku Narodowego w celu podziwiania pięknego zamku w Pieskowej Skale. Po ciekawych wykładach przewodnika, zwiedzeniu muzeum oraz wnętrza zamku na dzieci czekała słodka niespodzianka,

Centrum Kultury i Promocji w Igołomi-Wawrzeńcach

mianowicie Puchar Lodowy w restauracji zamkowej. Dla naszych milusińskich przygotowane były miejsca na tarasie widokowym, z którego po kilku minutach musieliśmy się ewakuować z powodu psotliwej pogody.

W drodze powrotnej kierowca zrobił wszystkim niespodziankę i nadrobił trasę przejeżdżając obok kościółka na wodzie w Ojcowie.

Jeśli chodzi o pamiątki - w tym dniu dzieci chętne były na zakup rycerzy, króli, dzwoneczków różnych kamieni osadzonych przykładowo w "drzewku szczęścia"

W piątek punktem głównym było kino za rogiem w Niepołomicach. Sala pękała ze śmiechu podczas bajki "Sekretne życie zwierzaków domowych". Nie da się ukryć, że bajka doprowadzała do łez (ze śmiechu oczywiście) także wszystkich opiekunów. Nie mówcie rodzicom, ale jak to w kinie bywa popcorn i cola królował w tym dniu w naszym menu. Ze względu na niepewną pogodę zmienione zostały plany tego dnia i zaprosiliśmy dzieciaki do restauracji Averso, gdzie pożywiły się troszeczkę.

To już ostatni dzień Wakacji z naszym CKiP. Dziękujemy rodzicom za zaufanie, uczestnikom za chęć aktywnego uczestnictwa w tegorocznych letnich szaleństwach. Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy pomogli nam w organizacji i realizacji tych kilku dni dla naszym najmłodszych mieszkańców Gminy.

Zapraszamy za rok.

Z pewnością przyszykujemy dla Was kochane dzieciaki mnóstwo nowych atrakcji.

Kadra CKiP.